

Norweska policja straszy prostytutkami szerzącymi COVID

23 grudnia 2020

Norweska policja obawia się, że osoby świadczące usługi seksualne z Europy Wschodniej, które łamią zasady kwarantanny, będą rozprzestrzeniać koronawirusa na rynku, na którym trudno jest śledzić zakażenia.

W ciągu ostatnich kilku tygodni policja w Oslo wykryła więcej sprzedaży usług seksualnych niż zwykle. Kobiety często pochodzą z krajów Europy Wschodniej, które są zaznaczone na czerwono na mapie epidemii i przy wjeździe często nie spełniają obowiązku kwarantanny.

Kilka kobiet zostało ukaranych grzywną, a Norweski Urząd Imigracyjny (UDI) podjął kilka decyzji o deportacji. „Z doświadczenia wiemy, że jeśli chodzi o osoby, którzy świadczą usługi seksualne, to jest to tylko wierzchołek góry lodowej. Niestety, prawdopodobnie istnieje duża, ciemna liczba” – powiedział prawnik policji Andreas Meeg-Bentzen dla TV2.

Jak dotąd policja nie wie o żadnych przypadkach zakażenia wśród pracowników seksualnych, ale jeśli dojdzie do infekcji, będzie ona trudna do wykrycia, powiedzieli. „Uważamy, że ci, którzy kupili seks i zostali zakażeni, z trudem ujawnią to tym, którzy śledzą infekcję” – uważa Meeg-Bentzen. Poza tym policja nie może śledzić list klientów osób świadczących usługi seksualne, co sprawia, że śledzenie rozprzestrzeniania się infekcji jest jeszcze trudniejsze.

Ponadto policja nie uzyskuje list klientów pracowników seksualnych, co komplikuje śledzenie, jeśli u jednej z nich zostanie zdiagnozowana infekcja. Według Meeg-Bentzen typowa prostytutka ma prawdopodobnie 3-4 klientów dziennie. Zakup

usług seksualnych zwykle odbywa się w wynajmowanych mieszkaniach w Oslo. „Martwimy się o zdrowie publiczne. Są to potencjalne bomby infekcyjne, które mogą zwiększyć całkowite zakażenie w społeczeństwie” – powiedział.

Podobnie jak w sąsiedniej Szwecji, w Norwegii prostytutka jest nielegalna i jest przestępstwem w przypadku kupowania aktów seksualnych, ale nie w przypadku ich sprzedaży.

Jeśli chodzi o COVID-19, Norwegia odnotowała ponad 44 000 przypadków tej choroby i 405 ofiar śmiertelnych. W ubiegłym tygodniu w Oslo zanotowano wzrost dziennych przypadków.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)